

„Sonda-7” okrążyła
Księżyc

Radziecka stacja automatyczna „Sonda-7” okrążyła Księżyc. Dokonała ona pomiarów cech fizycznych przestrzeni wokół Księżycowej i zdjęć powierzchni Księżycy.

Po okrążeniu Księżycy stacja weszła na trajektorię lotu w kierunku Ziemi.

Zgodnie z programem, 9 sierpnia 1969 r. po zorientowaniu statku w stosunku do gwiazd i wykonaniu przewidzianych programów, manewrów, w momencie kiedy stacja znajdowała się w odległości około 260.000 km od Ziemi, włączono urządzenie napędowe, które nadało stacji impuls korekcyjny z góry określonej wielkości. W rezultacie przeprowadzonego manewru stacja automatyczna weszła na skorygowaną trajektorię lotu w kierunku Księżycy.

W czasie lotu przeprowadzone były pomiary naukowe, wykonano zdjęcia Ziemi, przeprowadzono próbę eksploatacji udoskonalonych urządzeń pokładowych.

11 sierpnia „Sonda-7” dokonała okrążenia Księżycy. Przeprowadzono przy tym pomiary cech fizycznych przestrzeni wokół Księżycowej i zdjęć powierzchni Księżycy.

Łączność radiowa ze stacją była stabilna. Według danych telemetrycznych wszystkie urządzenia pokładowe pracują normalnie. Parametry trajektorii są zbliżone do założonych.

Naziemne urządzenia kontroli lotu w dalszym ciągu odbierają z pokładu stacji „Sonda-7”, informacje telemetryczne. (PAP)



POZNAN
WTOREK
12
SIERPNIA
1969

Wydanie A
Nr 190 (7925)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Posiedzenie Rady Ministrów

Likwidacja przerostów w zatrudnieniu • Zaopatrzenie w wodę
• Ochrona przeciwpożarowa

11 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym Rada Ministrów rozpatrzyła problemy inwestycyjne związane z budową stopnia wodnego na Wiśle we Wrocławiu oraz niektórymi kluczowymi budowlami Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

Rada Ministrów udzieliła Ministrowi Przemysłu Ciężkiego zezwolenia na przystąpienie do projektowania dalszej rozbudowy kombinatu górniczo-hutniczego w Lubinie, a także zaakceptowała niektóre zmiany w planie inwestycyjnym Ministerstwa Górnictwa i Energetyki zmierzające do zwiększenia wydobycia węgla.

Rada Ministrów określiła zadania prezydentów rad narodowych w zakresie inspekcji zatrudnienia w przedsiębiorstwach gospodarki społecznej, zmierzając tym samym do usprawnienia walki z istniejącymi jeszcze przerostami w zatrudnieniu. Rada Ministrów podjęła dalsze uchwały zmierzające do realizacji zadań u-

stalonych przez II Plenum KC PZPR.

Na wniosek Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej powzięto uchwałę w sprawie akcji honorowego krwiodawstwa. W uchwale określono uprawnienia honorowych dawców krwi.

Rada Ministrów wysłuchała informacji Ministra Spraw Wewnętrznych o sytuacji w zakresie ochrony przeciwpożarowej, zatwierdziła podjęte dnia 4 sierpnia br. specjalne środki zapobiegawcze w zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów, oraz ustaliła dalsze środki i kierunki dla walki z pożarami i zagrożeniami pożarowymi.

W wyniku oceny, w oparciu o informacje Ministra Gospodarki Komunalnej i Przesady Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej, sytuacji, która wytworzyła się w związku z posuchą, na odcinku zaopatrzenia ludności i przemysłu w wodę, Rada Ministrów zaaprobowała doraźne przedsięwzięcia podjęte dla poprawy istniejącej sytuacji, zawarte w zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia br., i wskazała kierunki działania w tej dziedzinie na przyszłość. Szczególną uwagę poświęcono sprawie zaopatrzenia w wodę miast Wrocławia i Białegostoku.

Po wysłuchaniu informacji Ministra Rolnictwa o aktualnej sytuacji w rolnictwie, jaka powstała w związku z jakimiś powstaniem suszy, Rada Ministrów dokonała oceny sytuacji oraz określiła plan działania na tym odcinku. Ustalono m. in. wytyczne dla uzyskania możliwie najlepszych, w obecnych warunkach, efektów w pozyskaniu pasz oraz dla zapewnienia niezbędnych ilości

Operacje partyzantów
Wietnamu Półd.

W Wietnamie Południowym doszło do kolejnych starć między oddziałami sił wyzwolenia a ugrupowaniami amerykańsko-sajgońskimi. Partyzanci zaatakowali w ciągu ubiegłego doby 6 obiektów nieprzyjaciela. Terenami walk były głównie tereny położone w delcie Mekongu oraz w pobliżu strefy demilitaryzowanej.

Do zaciętych walk doszło w północnej prowincji Quang Tri, gdzie w niedzielę nad ranem partyzanci wdarli się do obozu amerykańskiej piechoty morskiej ostrzeliwując z broni maszynowej oraz obrzucając granatami.

3 samoloty Izraela
zestrzelono
nad Jordanią

Soldateska izraelska nieustannie nęka ludność Jordani barbarzyńskimi napaściami. Wojska izraelskie ostrzeliwują też terytorium Jordani przy pomocy artylerii. W niedzielę izraelscy piraci powietrzni kilkakrotnie wtargnęli na terytorium Jordani ostrzeliwując z rakiet i bombardując różne obiekty. Jordanijskie samoloty natychmiast przystąpiły do akcji. Ze zestrzelono 3 samoloty izraelskie. (PAP)

materiału siewnego i sadzenia kowego. Ustalono także, że Minister Rolnictwa wyda odpowiednie dyrektywy i wytyczne dotyczące niezbędnych zabiegów agrotechnicznych, związanych z akcją siewną w wytworzonych warunkach.

Rada Ministrów wysłuchała również informacji wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza o aktualnym stanie realizacji uchwały II Plenum KC PZPR w zakładach pracy i zjednoczeniach. (PAP)

Kto stracił
na dewaluacji franka?

Zapowiedź wzrostu cen

Dewaluacja franka według oficjalnej argumentacji oznacza jedynie zmniejszenie wartości waluty francuskiej wobec obcych walut. We Francji natomiast ma rzekomo nie wpływać na wzrost cen podstawowych artykułów.

W rzeczywistości jednak już w najbliższych tygodniach należy oczekiwać powolnej wyższości cen wielu produktów — w pierwszej kolejności tych, które sprowadza się z zagranicy.

Wzrost cen dotyczy także tych wszystkich artykułów, które wprowadzają do kraju, ale we Francji, ale z surowców z granicznych. Takich produktów jest coraz więcej w związku ze stałą integracją przemysłową krajów EWG.

Najpoważniejsze skutki będzie miał wzrost cen benzyny. Francja wydobywa wprawdzie pewne ilości ropy naftowej w Zatoce Masylijskiej, ale stanowi to tylko procent jej zapotrzebowania. 12,5 procentowy wzrost kosztów paliwa po wdrożeniu automatycznie podwyższenie całego transportu drogowego i lotniczego. To zaś będzie miało wpływ na ceny wszystkich produktów, zarówno zagranicznych jak i krajowych.

Wzrosną także ceny francuskich produktów rolnych, gdyż są one wspólne dla wszystkich krajów EWG. Wzrost ten wyniesie przypuszczalnie 6 procent, co natychmiast odbije się na cenie chleba i innych podstawowych artykułów spożywczych.

Według zapewnień Chaban Delmasa koszty utrzymania wzrosną w wyniku dewaluacji tylko o 1—3,5 procent. W rzeczywistości jednak mniej więcej za pół roku będą one wyższe o 6 procent. Cieszący się wyrównaniem otrzymają najniższe stawki „smig” (salaire minimum interprofessionnel garanti).

Reszta pracowników otrzymujących stałe uposażenie może liczyć na podstawie zesłanych układów z ulicy Grenelle na dwukrotną w ciągu roku podwyżkę zarobków o dwa procent (1 kwietnia i 1 października). Ponieważ według oceny central związkowych koszty utrzymania wzrosły w tym roku już o sześć procent, biorąc pod uwagę skutki de-

Wysoka cena lekkomyślności



Takiego żniwa, jakie zebrał ogień w ciągu minionych trzech tygodni nie notowały dotąd kroniki. W Wielkopolsce wybuchło przeciętnie 30 pożarów dziennie, siejąc spustoszenie w lasach, na polach, w zabudowaniach gospodarskich. Wystarczyła iskra z niezabezpieczonego traktora czy lokomotywy, niedokładnie zgaszony niedopalek papierosa, aby w ciągu paru minut rozszalał się ogień na dużej przestrzeni. Straty spowodowane pożarami od początku roku są już większe, aniżeli poniosła nasza gospodarka w całym roku ubiegłym. Co gorsze — zagrożenie pożarowe — mimo ochłodzenia — nie maleje. Tylko obfity deszcz mógłby zmienić tę tragiczną sytuację. Apelujemy raz jeszcze do wszystkich o jak największe przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych. Z ogniem nie ma żartów. Przekonaliśmy się o tym płacąc słoną cenę za naszą lekkomyślność. Nasze zdjęcie przedstawia smutny widok: las, przez który przeszedł ogień. W ciągu zaledwie tygodnia, od 29 lipca do 6 sierpnia spłonęło w Wielkopolsce ponad 45 hektarów lasu. (zd)

Zakończenie dyskusji
na X Zjeździe RPK

W poniedziałek wieczorem na X Zjeździe RPK zakończono plenarną dyskusję nad sprawozdaniem KC oraz innymi dokumentami zjazdowymi. Zabrało w niej głos ponad 50 mówców. 362 delegatów wypowiedziało się w toku obrad 11 zjazdowych komisji problemowych.

W głosowaniu zjazd zaaprobował jednomyślnie: sprawozdanie KC, dyrektywy w sprawie planu 5-letniego na lata 1971—1975 oraz głównych linii rozwoju gospodarki narodowej na okres 1976—80, sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej oraz zatwierdził zmiany w statucie RPK.

Na zakończenie poniedziałkowych obrad zjazd jednomyślnie uchwalił tekst rezolucji ogólnej.

We wtorek obrady X Zjazdu RPK rozpoczynają się o godz. 8.30 na posiedzeniu zamkniętym, w czasie którego delegaci wybiorą Sekretarza Generalnego KC, Komitet Centralny oraz Centralną Komisję Rewizyjną.

Uroczystość zamknięcia obrad zjazdu rozpocznie się o godzinie 16. Przemówienie zamykające zjazd ma wygłosić Nicolae Ceausescu.

Uczestnicząca w X Zjeździe RPK delegacja PZPR pod przewodnictwem członka Biura Politycznego i sekretarza KC Partii Józefa Tejchmy spotkała się w poniedziałek z pracownikami ambasady PRL w Bukareszcie. W toku spotkania Józef Tejchma przedstawił zebrałym aktualne problemy gospodarcze i polityczne kraju ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących rolnictwa, inwestycji, badań naukowych i szkolenia kadr. (PAP)

„O naszą wolność i waszą”

Uroczystości w Normandii
i na Cmentarzu Powązkowskim

W związku z 25 rocznicą walk I polskiej dywizji pancerniej dowodzonej przez gen. Maczka oraz 30 rocznicą wybuchu II wojny światowej kolo byłych żołnierzy tej dywizji w Potigny, w departamencie Calvados (Normandia), zorganizowano uroczystości na polu bitwy.

Na obchody przybyli licznie byli kombatanci z kraju, jak i rozmaitych regionów Francji z b. szefem sztabu dywizji, a obecnie wiceprezesem Rady Naczelnej ZBoWiD gen. Franciszkiem Skibińskim i b. dowódcą batalionu „Czerwonych koszuł” płk. Aleksandrem Nowaczyńskim. W uroczystościach wzięli także udział członkowie Prezydium Rady Naczelnej ZBoWiD poseł M. Róg-Swiostek, sekretarz generalny Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa Na rodzie Polskiego J. Pietrusiński, przedstawiciele Ambasady PRL we Francji z radcą S. Stanisławskim i z-ca attache

che wojskowego płk. Czesławem Lechem. Konsulatu Generalnego PRL w Paryżu z jego kierownikiem konsulem J. Łukomskim i władz francuskich. Krwawe walki I polskiej dywizji pancernej w rejonie Falaise — Chambois trwały od 8 do 22 sierpnia 1944 r. W ostatniej, decydującej fazie bitwy toczono przez 21 grup armii alianckich, dywizji przepadło zaszczytne, ale niezwykle trudne zadanie zniszczenia otoczonych wojsk hitlerowskich. Faza ta rozegrała się pod Chambois i na tzw. „maczku”. Polscy żołnierze z honorem wykonali swe zadanie biorąc do niewoli 150 oficerów, w tym jednego generała i 4 płk. oraz 5,5 tys. żołnierzy niszcząc 70 czołgów, ponad 500 innego rodzaju pojazdów wojskowych, przeszło 100 dział różnego kalibru i typów. Zwycięstwo to zostało jednak krwawo okupione. Straty dywizji wynosiły 135 oficerów i ponad 2 tys. żołnierzy.

Uroczystości z okazji 25 rocznicy bitwy pod Falaise-Chambois i w 30 rocznicę wybuchu II wojny światowej rozpoczęły się w sobotę w Arromanches, miejscu lądowania dywizji w czerwcu 1944 r. Delegacja Rady Naczelnej ZBoWiD i Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa przekazała miejscowemu muzeum, polski mundur żołnierski i inne pamiątki wojskowe z tego okresu.

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych, po mszy na cmentarzu Langanne, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 600 żołnierzy polskich poległych w walkach „O naszą i waszą wolność”, nastąpiło uroczyste złożenie wieńców pod pomnikiem wzniesionym ku ich czci. Złożono m. in. wieńce od rządu PRL, rzą-

Dokończenie na str. 2

Przedstawiciele
ONZ w Libanie

Specjalna grupa wysłana przez Komisję Praw Człowieka ONZ rozpoczęła pracę w Libanie, aby zbadać oskarżenia wysuwane przez kraje arabskie pod adresem Izraela o zbrodnie popełniane na ludności arabskiej z terenów okupowanych. Rząd libański przez kazał przedstawicielom ONZ dokumenty świadczące o bestialstwie okupantów izraelskich. (PAP)

SKŁAD KOLARZY
NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

W poniedziałek podano oficjalnie skład naszej torowej i szosowej reprezentacji na kolarskie mistrzostwa świata amatorów, które odbędą się w dniach 15—24 bm. w Brnie.

Po raz pierwszy nasi reprezentanci wystąpią we wszystkich konkurencjach. Do drużyny torowej powołano: P. Kaczorowskiego (Gwardia Łódź), B. Lengiewicza (Dolnoślązak), M. Nowickiego (Włókniarz Łódź), S. Weryka (Gryf Szczecin), J. Kierzkowskiego (Sparta Wrocław) wystąpi w wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego oraz w sprincie. W tej ostatniej konkurencji obok niego pojadą J. Kotliński (Widzew Łódź) i J. Skoczek (Orzeł Łódź). W wyścigach za prowadzeniem motorów pojadą: J. Standowicz i klerowca — M. Haluszczak (Ogniwo Szczecin). Na 4 km indywidualnie startować będą: R. Zieliński (Gryf Szczecin) i W. Latocha (Włókniarz Łódź).

Do drużyny na szosowe mistrzostwa świata powołano 12 zawodników, z których startować będzie tylko 10 (w konkurencji indywidualnej — 6). W reprezentacji znalazło się 6 uczestników tegorocznego Wyścigu Pokoju: A. Bławdzin (LZS Mazowsze), Z. Czechowski (Lech Poznań), Z. Hanusik (Górnicy Łężyńscy), J. Magiera (Cra-covia), K. Stec (Legia) i R. Szurkowski (Dolmel Wrocław). Obok nich znaleźli się: M. Kegel (Lech Poznań), A. Kaczmarek (Stomil Poznań), J. Stachura (Unia Oświęcim), Zb. Górski (Kopernik), W. Matusiak (Gryf Szczecin) oraz L. Kluj (Legia). (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 12 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże i gdzieś niedługo możliwe niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 17 st. na wschodzie, 20 st. w centrum i 24 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane lub słabe z kierunków północno-wschodnich i wschodnich.

Wybory prezydenta w Indiach

16 sierpnia deputowani do obu izb Parlamentu Centralnego oraz do 17 stanowych Zgromadzeń Ustawodawczych w Indiach, wybierając będą nowego prezydenta kraju. Na liście kandydatów figuruje 15 nazwisk. Główna walka rozegra się między oficjalnym kandydatem rządzącej partii indyjski Kongres Narodowy — S. Reddy, byłym wiceprezydentem V. Giri, kandydującym jako niezależny oraz byłym ministrem finansów, Ch. Deshmukhem.

Kandydatura S. Reddy została zaaprobowana przez prawicowe koła kongresu, chociaż pani Indira Gandhi domagała się wysunięcia na to stanowisko V. Giri. Tego ostatniego popierała komunistyczna partia regionalna i deputowani niezależni. Najprawdopodobniej wywowie się za nim również część deputowanych lewego skrzydła indyjskiego Kongresu Narodowego. (PAP)

Prace żniwne dobiegają końca

Dostawy ziarna do punktów skupu

Po kilkutygodniowej suszy w ostatnich dniach wystąpiły w wielu rejonach kraju długo oczekiwane przez rolników opady deszczu. Nie złagodziło to jednak skutków suszy, tym niemniej przy dalszych opadach istnieje szansa uzupełnienia niedoboru wilgoci w glebie, a tym samym przyspieszenia zahamowanej upałam roślin okopowych i traw.

Opady deszczu nie komplikują też prac żniwnych. Zbiory zbóż dobiegają końca w Polsce centralnej, a tylko na północy — głównie w województwach koszalińskim, szczecińskim i olsztyńskim oraz na obszarach górskich i podgórskich — trwają jeszcze w pełni.

W tym tygodniu zakończą się żniwa zbóż w województwach poznańskim, kieleckim, katowickim, białostockim oraz na Mazowszu. Na Białostoku czynnie w nadchodzącą niedzielę odbędzie się już pierwsze obchody dożynkowe.

W Wielkopolsce do skoszenia pozostało jeszcze 10 tys. ha zbóż, które zostaną sprzątnięte kombajnami. Dla przyspieszenia prac żniwnych przerzucono kilkanaście kombajnów do PGR-ów oraz spółdzielni produkcyjnych, które nie dysponowały dostateczną ilością sprzętu. Jednocześnie poznańskie PGR-y wyeksperymentowały już 8 tys. ton ziarna siewnego do województw rzeszowskiego i lubelskiego.

Policja szuka morderców z Bel Air

W niedzielę i poniedziałek zachodnie agencje prasowe podały szereg uzupełniających informacji o zamordowaniu przez nie wykrytych do tej pory pięciu osób w luksusowej willi Bel Air (Kalifornia). Jedną z ofiar jest aktorka Sharon Tate, żona reżysera filmowego Romana Polańskiego. Policja stwierdza, że złośliwi zamordowani znaleźli się w samej willi, bądź też na pobliskim trawniku. Mordercy użyli sztyletów i broni palnej. Nie dało się dotychczas ustalić, czy zbrodni dokonali jeden człowiek, czy też kilku. Przypuszcza się, że napastę zbrodniarzy była dla ofiar kompletnym zaskoczeniem.

19-letni Garretson został aresztowany jako podejrzany o udział w morderstwie. Poddano go badaniom przy pomocy „detektorów kłamstw”. Jeżeli wszystkie dokonane w ten sposób badania wypadną dla niego korzystnie — zostanie wypuszczony na wolność. Nie podaje nazwisk policja poszukuje dwóch innych podejrzanych.

Zwrócono uwagę na okoliczność, że w odległości około 20 km od willi w Bel Air znaleziono ostatnio zwłoki starszego mężczyzny i starszej kobiety. Pewne oznaki wskazują, że między obu zbrodniami może być związek i że w obu wypadkach mogli działać ci sami zbrodniarze. (PAP)

Wypadki drogowe we Włoszech

W pierwszym kwartale bieżącego roku wydarzyło się na szosach włoskich 98 989 katastrof samochodowych. W ich wyniku 1 887 osób poniosło śmierć a ponad 46 tys. zostało rannych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

W resorcie komunikacji po II Plenum

Jak zabezpieczyć przewozy?

Problemy odpowiedniego zabezpieczenia przewozów i plany resortu komunikacji na przyszłą pięcioletkę są tematem wypowiedzi ministra komunikacji — inż. Piotra Lewińskiego, która publikujemy poniżej.

Prace nad projektem planu koncepcyjnego są aktualnie w przedsiębiorstwach. Otrzymały one „z góry” tylko nieliczne wskazówki dyrektywne oraz ogólne założenia kierunkowe. Wiele jednostek organizacyjnych resortu wysuwa własne koncepcje rozwojowe i przedstawia interesujące propozycje.

Na podstawie analizy potrzeb przewozowych uznano, że kolej wymaga w przyszłym pięcioleciu najbardziej intensywnego rozwoju z sumy 59 mld zł przydzielonych w założeniach kierunkowych na inwestycje resortu komunikacji finansowane z planu centralnego, przewidziano na rozwój i modernizację transportu kolejowego 45,5 mld zł, w

tym na zakupy taboru blisko 30 mld zł, a na roboty budowlano-montażowe ponad 13 mld zł. W całym resorcie nakłady inwestycyjne mają wzrosnąć w porównaniu z przewidywanym wykonaniem bieżącego pięciolecia średnio o niespełna 25 procent, a w transporcie kolejowym o blisko 30 procent. Dla wyjaśnienia dodam, że PKS i drogi lokalne finansowane są z planu terenowego, orientacyjnie przewiduje się na te cele około 23 mld zł.

Dotychczas podstawowym kierunkiem była elektryfikacja. Ale analiza aktualnej sytuacji i przyszłych zadań kolei wskazuje na potrzebę innego rozłożenia akcentów inwestycyjnych w przyszłym pięcioleciu. Zakładamy, że pod względem wielkości nakładów wysuną się przed elektryfikację trzy najbardziej preferowane kierunki inwestowania: modernizacja sieci i urządzeń kolejowych, rozbudowa i modernizacja zaplecza techniczno-gospodarczego kolei, wreszcie modernizacja węzłów i stacji. Pozwoli to wzmocnić najsłabsze obecnie ogniwa kolei.

W transporcie kolejowym musimy przygotować się do przewiezienia w 1975 r. 1.160 mln pasażerów (o 9 proc. więcej niż w 1970 r.) i co najmniej 480 mln ton ładunków (o 18 proc. więcej). Aby sprostać tym zadaniom, mamy otrzymać w przyszłym pięcioleciu m. in. około 2300 wagonów osobowych, ponad 45 tys. wagonów towarowych, 260 lokomotyw elektrycznych i 960 spalinowych różnych mocy. Pozwoli to na znaczny postęp w odnowie naszego taboru.

Dalsza poprawa wykorzystania taboru, bezpieczeństwa i regularności ruchu, obsługi pasażerów i klientów — to cele i zadania, jakie stawiamy przed wszystkimi kolejarzami. PKS ma przewieźć w 1975 r. z górą 1,6 mld pasażerów i blisko 160 mln ton ładunków. Oznacza to w porównaniu z 1970 r. wzrost o ponad 60 proc. w masie towarowej i o 27 proc. w liczbie pasażerów. Stworzenie warunków dla realizacji tych olbrzymich zadań leży w dużym stopniu w rękach prezydentów WRN, które decydują w

Upaństwowienie miedzi zambijskiej

Z Lusaki donoszą, że rząd zambijski anulował bezterminowe zezwolenie towarzystwa zagranicznych na wydobycie miedzi w tym kraju i ograniczył okres takich zezwoleń do 25 lat. Ponadto rząd „poprosi” obce firmy, by sprzedały mu 51 proc. akcji, co będzie oznaczało przejście przez państwo zambijskie kontroli nad górnictwem miedzi.

Pod względem wydobycia miedzi Zambia zajmuje trzecie miejsce na świecie, 64 tys. akrów terenów miedzianych należy dotychczas na zasadzie bezterminowej koncesji do przedsiębiorstw zagranicznych.

Prezydent Zambii, Kenneth Kaunda ogłosił powyższe decyzje na zgromadzeniu aktywnych Zjednoczonej Partii Niepodległości. Kaunda zapowiedział jednocześnie, że zagraniczne towarzystwa będą musiały wpłacić do skarbu zambijskiego 51 procent zysków od wydobycia miedzi. (PAP)

Radziecy marynarze uratowali włoskich rybaków

Radziecki statek hydrograficzny uratował 7 rybaków włoskich na Morzu Śródziemnym między wybrzeżem Tunezji a Sycylią. Kuter z 8 rybakami na pokładzie został statkiem w czasie zderzenia z nieidentyfikowanym statkiem i rozpadł się na dwie części. Jeden z rybaków, ciężko ranny w czasie zderzenia, wkrótce utonął. Pozostałych siedmiu uratowali w 12 godzin po katastrofie marynarze radzieccy. Po udzieleniu rozbitej pomocy, przewieziono ich do jednego z portów sycylijskich. (PAP)

ramach planów terenowych o przydziale środków na zakup taboru i rozwój zaplecza PKS.

W drogownictwie dążymy przede wszystkim do tego, żeby w 1975 r. prawie cała sieć dróg podstawowych, licząca 23,5 tys. km (koncentruje się na niej 65 proc. całego ruchu samochodowego), była już kompleksowo zmodernizowana, przystosowana do wymagań intensywnego ruchu. Projektujemy też w przyszłym pięcioleciu zapoczątkować na szerszą skalę budowę dróg dla szybkiego ruchu na odcinkach najbardziej obciążonych.

W komunikacji lotniczej przyszłe pięciolecie przyniesie dalszy krok naprzód w modernizacji taboru i lotnisk obecnie eksploatowanych, jakkolwiek — ze względu na importowy charakter i wysokie koszty tych inwestycji — postęp tu będzie jeszcze raczej skromny. (PAP)

Selenonauci zakończyli kwarantannę



Bohaterowie książkowej wyprawy Neil Armstrong, Edwin Aldrin i Michael Collins zakończyli w poniedziałek o godz. 3 czasu warszawskiego kwarantannę w ośrodku kosmicznym Houston. Wraz z nimi izolację opuściło 20 pracowników laboratorium „księżycowego”. Zostali oni entuzjastycznie powitani przez niecierpliwie oczekujące ich rodziny, przyjaciół oraz kolegów.

Z Houston astronauta udali się do swych domów, gdzie nie przebywali od 6 tygodni. Poniedziałek jest dniem ich prywatnego wypoczynku, który nie zostanie zakłócony przez żadne wizyty czy konferencje prasowe. Nie będzie on jednak zbyt długi, gdyż już w środę udadzą się oni w jednodniową podróż do trzech miast, która zakończy się obiadem wydanym na ich cześć przez prezydenta Nixona w Los Angeles.

Na zdjęciu. (od lewej) Collins i Aldrin witają się z jednym z dyrektorów ośrodka lotów kosmicznych w Houston drem Gilruthem po opuszczeniu pomieszczenia, w którym odbywali kwarantannę. CAF — AP — telefoto

Uroczystości w Falaise

Dokończenie ze str. 1

du Kanady, Rady Naczelnej ZBoWiD, ambasady polskiej we Francji. Wieńce i wianki kwiatów złożono również pod pomnikiem poległych w Potigny.

W godzinach popołudniowych odbył się obiad żołnierski. Wieczorem uczestnicy uroczystości udali się na „Mazurkę”, gdzie pod stojącym na wzgórzu czołgiem pierwszej dywizji pancernej złożono wieńce i wianki kwiatów.

ODSLONIĘCIE PŁYTY — POMNIKA ŻOŁNIERZY BATALIONU „MIOTŁA”

W niedzielę o godz. 15 na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbyła się uroczystość symbolicznego odsłonięcia płyty-pomnika ku czci poległych żołnierzy batalionu „Miotła”. Uroczystość zorganizowali byli żołnierze tego batalionu skupieni w środowisku przy Zarządzie Okręgu Warszawskiego ZBoWiD. Batalion „Miotła” w czasie Powstania Warszawskiego wchodził w skład zgrupowania „Radosław”. (PAP)

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów

Istnieje konieczność racjonalnej gospodarki zasobami wodnymi

Długotrwała susza — to nie tylko zagrożenie pożarowe, ale również coraz dotkliwiej dający się we znaki spadek stanu wód. Obecnie w wielu miastach wodę dostarcza się tylko w określonych godzinach. Są miasta, gdzie mieszkańcom musiałoby przyszyć z pomocą beczkowozu.

W związku ze zmniejszeniem się stanu wód i zasobów wodnych, niezbędne jest zapewnienie racjonalnej gospodarki tymi zasobami. W tym celu Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie, które zobowiązuje kierowników urzędów centralnych oraz przewodniczących prezydów rad narodowych do podjęcia niezbędnych kroków dla zapewnienia zaopatrzenia w wodę ludności, zakładów użyteczności publicznej i przemysłu.

Głównym zadaniem zarówno dla przemysłu jak i ludności jest oszczędne gospodarowanie wodą. Dla potrzeb produkcji należy maksymalnie wykorzystać przemysłowe ujęcia

wody. Z tych ujęć może korzystać również ludność, pod warunkiem, że Państwowa Inspekcja Sanitarna stwierdzi, że woda zdatna jest do picia. Niezbędne jest zaostreżenie kontroli szczelności instalacji wodociagowych. Każde uszkodzenie powinno być natychmiast zgłaszane i usuwane.

W miastach, w których wystąpił dotkliwy brak wody, obok uruchomienia beczkowozów, rady narodowe mogą podjąć decyzję o wierceniu studni lub budowie prowizorycznych wodociągów. Jeżeli te środki zaradcze nie wystarczą, rady narodowe mogą wprowadzić racjonowanie wody pitnej dla ludności, ograniczając jednocześnie jej zużycie przez zakłady produkcyjne.

W związku z obniżaniem się poziomu wody w rzekach, zarządzenie Prezesa Rady Ministrów zobowiązuje do ścisłej kontroli odprowadzanych ścieków i zawartych w nich zanieczyszczeń. Jeśli sytuacja tego wymaga (bardzo niski stan rzeki) należy zupełnie wstrzymać odprowadzanie ścieków. Niezbędne jest również wzmocnienie nadzoru nad eksploatacją i utrzymaniem urządzeń zabezpieczających wodę przed zanieczyszczeniem. Apeluje się do ludności o ograniczenie zużycia wody pitnej do niezbędnych potrzeb. Do takich celów, jak polewanie ulic, skwerów, ogródków działkowych itp. Woda powinna być czerpana bezpośrednio z rzek lub jezior.

Ponieważ brak wody może zagrazać higienie, niezbędne jest również wzmocnienie kontroli sanitarno-epidemiologicznej w publicznych urządzeniach socjalnych i usługowych. Jednocześnie Ministerstwo Przemysłu Chemicznego zapewni dostawę chloru i innych środków chemicznych niezbędnych do uzdatniania wody. Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i Przemysłu Ciężkiego zabezpieczą w pierwszej kolejności dostawę armatury do instalacji wodociagowych. Natomiast Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Ministerstwo Rolnictwa udzieli wszelkiej pomocy, niezbędnej dla wykonania robót awaryjnych związanych z dostawą wody. (PAP)

Rakiety dla sił zbrojnych w NRF

Niemcy zachodnie zwiększają produkcję różnego rodzaju rakiet bojowych dla swych sił zbrojnych. Biura konstrukcyjne NRF opracowują obecnie projekt budowy nowego typu kutra torpedowego uzbrojonego w rakiety klasy woda-woda. Ponadto — jak donosi dziennik „Frankfurter Rundschau” — zachodniemieckie lotnictwo morskie otrzymuje obecnie nowe rakiety klasy powietrze — woda. W rakiety te mają być wyposażone okręty i samoloty przeznaczone do działania na Morzu Bałtyckim. (PAP)

„Koziołki” płacą

4, 8, 19, 36, 43, (41)

końcówka banderoli nr 3946
W 639 Poznańskiej Grze Losowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 10 sierpnia 1969 r. wpłynęło 250.017 zakładów wartości 750.051,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 412.528,05 zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 291.374,— zł. Stwierdzono: 25 „czwórek po 4.500,—”, 34 „trójek premiovanych” po 167,—, 1 189 „trójek po 67,—”, 765 „dwójek premiovanych” po 26,—, 16 541 „dwójek” po 5,—. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 3946 ustalono: 6 premii po 2.500,— zł. 3 premie po 500,— zł. Losowanie 640 gry odbędzie się w dniu 17 sierpnia w Gnieźnie na Placu 21 Stycznia o godzinie 13. Dodatkowo na gry w miesiącu sierpnia losowane będą w każdą niedzielę 4-cyfrowe końcówki banderoli, na które przypadnie 2.500,— zł na kuponie z banderolą V-zakładową — a kupon z banderolą I-zakładową 500,— zł. Na banderole V-zakładowe złożone na gry w sierpniu br. zostanie rozlosowany dodatkowy samochód osobowy marki „Fiat 125 P”. K3899

Toto-Lotek

10, 13, 17, 34, 38, 49 (7)

Walne zgromadzenie spółdzielni obraduje beznamiętnie. Nie zakłócają tej atmosfery sprawozdania z działalności spółdzielni napisane raczej „na okrągło”, ani też wystąpienia dyskutantów unikających kontrowersji i akcentów krytycznych. Na tym tle projekt uchwały, za wierzającą niewiele znaczącą formułę — spółdzielnia ma duże osiągnięcia, ale jednocześnie występują pewne braki; w związku ze stwierdzeniem o brakach uchwała urasta do rangi niemal demaskatorskiego dokumentu.

— Kto jest za przyjęciem tej uchwały? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Kto przeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że uchwała została przyjęta jednogłośnie — mówi przewodnicząca obrad.

Następne projekty uchwał również uzyskują powszechną aprobatę zebranych. Gdyby te raz zakończyły się obrady, po stronnym obserwatorem mógłby opuścić salę z przeświadczeniem, że nie ma w tej spółdzielni konfliktowych spraw, a jej członkowie tworzą kolektyw — monolit...

Jednakże debata jeszcze trwa.

— A teraz — oznajmia przewodnicząca — kolejny punkt porządku obrad — odwołanie kolegi Bielickiego*) od uchwały rady spółdzielni. Proszę przywołać kolegę Bielickiego, czeka na korytarzu...

Wywołany wchodzi i siada przy stoliku pod oknem. Chwila ciszy, po czym głos zabiera przewodnicząca rady:

— Kolega Bielicki uchwałę rady spółdzielni został z tej ostatniej wykluczony ze względu na lekceważenie poleceń przełożonych i podrywanie ich autorytetu. Uzasadnienie tej decyzji jest następujące...

Pada pięć zarzutów. Pierwszy: kolega Bielicki odmówił wykonania polecenia wydane go przez kierownika Wasiaka, a dotyczące uzupełnienia kalkulacji o elementy, których domagał się zakład — na bywa produktów spółdzielni.

Uniwersalny alfabet

Młody azerbejdżański językoznawca Ali Mahmud Kurdystani zaproponował, aby liczyć dotychczasowe alfabety za stapić jednym nowym, składającym się z 9 prostych i łatwych do napisania liter. Wychodził przy tym m. in. z założenia, że utwory muzyczne wszystkich narodów mogą być całkowicie zapisane za pomocą zaledwie 7 nut. Swoją ujednoliconą, międzynarodową alfabet fonetycznej. Proponowane przez Kurdystaniego 9 głosek można nieznacznie „dostroić” odpowiednio do aktualnie obowiązującej wymowy. Kilka diakrytycznych znaków, uszeregowanych nad wierszami lub między znakami pisarskimi może przyznać się do tego, że za pomocą 9 liter każdy znany język może być łatwo zapisany i tłumaczony. (PAP)

— Byłem u dyrektora i kierownika zaopatrzenia w tymże zakładzie — broni się Bielicki — powiedzieli mi, że nie żądali uzupełnienia kalkulacji. Świadkiem tej rozmowy był kolega Kościelski, który jest na sali obrad.

— To prawda, byłem przy tej rozmowie — potwierdza Kościelski.

Bielicki kontynuuje swoją mowę obrończą. Kolejno ustosunkowuje się do wszystkich zarzutów. Podkreśla, że trzeba było rozpatrywać na tle całokształtu działalności spółdzielni. Działalności nacechowanej — jak stwierdza — licznymi zaniedbaniami i nieprawidłowościami. Ich uwiecznieniem był niedobór w wysokości 0,5 mln złotych.

— O nieprawidłowościach wielokrotnie informowałem zarząd — mówi Bielicki — ale najczęściej nie otrzymywałem odpowiedzi. Ten, kto spowodował niedobór, nadal jest we władzach spółdzielni. I dla tego zrobiłem to, co mi się zrzuciła w punkcie piątym decyzji o wykluczeniu: mimo od powiednich poleceń nie wydałem dokumentów (władze spółdzielni utrzymywały, że są potrzebne do kontroli); powie-

niu, jest nieprawdziwy. Ja przecież tę sprawę jedynie naświetlałem na zebraniu pracowników...

— Pod nieobecność Bielickiego — dodaje ktoś z sali.

Przy mównicy staje niezwykle wzburzony przewodniczący rady spółdzielni.

— Na wszystkie sygnały Bielickiego władze spółdzielni reagowały. Wyrażało to się w kontrolach które kosztowały nas chyba setki tysięcy złotych, a nie ujawniły nieprawidłowości. Co to za gadania o manku. Nie było go i nie ma. Skoro operuje się takimi insynuacjami, to ja powiem wszystko co wiem. Najpierw muszę się przysiąc, że chodziłem po lokalach i piłem wódkę razem z Bielickim. Ale zrozumcie, że tak musiałem postępować, bo byłem szantażowany.

Rewelacja goni rewelację. Mowa jest o nakłanianiu przez Bielickiego ludzi do fałszywych zeznań itd. itd.

— Pracownik z Bielickiego też był nietęgi — kończy przewodniczący rady. — Niech powie koleżanka Czuperska, która teraz pracuje na miejscu Bielickiego, jakże duże zostawił on zaległości.

— Co ja będę mówił, skoro przewodniczący już powiedział — oświadcza Czuperska. — Chcę tylko stwierdzić, że mnie się z Bielickim pracowało dobrze. Faktem jest również, że ten kto zgłasza zarządowi różnego rodzaju mankamenty ma nieprzyjemności...

Po 3 godzinach sporów dyskusja nad sprawą Bielickiego się kończy. Następuje głosowanie. Na 280 członków spółdzielni bierze w nim udział 110. Reszta z powodu przeciagających się obrad opuściła salę.

61 członków głosuje za wykluczeniem Bielickiego ze spółdzielni, 45 — przeciwko. 4 głosy są nieważne...

Burzliwe w swojej ostatniej fazie walne zgromadzenie nie dostarczyło takich materiałów, na których podstawie postronny obserwator mógłby autorytatywnie zabierać głos na temat ewentualnych nieprawidłowości natury organizacyjno-produkcyjnej. Należy się więc ograniczyć jedynie do podania informacji (uzyskanej z Prokuratury Wojewódzkiej): śledztwo w sprawie owego półmilionowego manka trwa.

Niezależnie od tego jakie będą rezultaty prokuratorskich dociekań, można powiedzieć, że przebieg walnego zgromadzenia ujawnił nader niepokojące zjawisko: złe stosunki między ludźmi. Stąd też nasza publikacja. Podyktowana troską o to, by ludzie odpowiedzialni za ten stan rzeczy zrozumieli konieczność podjęcia odpowiedniego przeciwdziałania. W imię zasady, że uspołeczniony zakład pracy powinien pełnić funkcje wychowawcze.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) W publikacji tej operujemy fikcyjnymi nazwiskami. Autentyczna jest tylko relacja z walnego zgromadzenia.

Czołgi z „Westerplatte“

W 25-lecie bitwy pod Studziankami

Przyczółek! Co znaczy to słowo wie dobrze każdy żołnierz, który chociaż raz brał udział w operacji polegającej na zdobyciu kawałka ziemi po drugiej stronie rzeki. Najpierw małe szybkie oddziały na łodziach desantowych, pontonach czy tratwach robią skok przez wodę i w ulwie po cisków uczipiają się skrawka brzegu. Później, skupiając na sobie całą wściekłość wroga, kryjąc się za każdym załomem kamienia, pod marnym krzakiem czy po prostu w piasku, bronią tego skrawka ziemi, aby stał się on filarem na którym legnie pomost dla posilków. A po pomoście tym, skiełonym ogromnym wysiłkiem saperów, bez przerwy zasypanych lawiną ognia, poprzez śmierć, jęki i przekleństwa płynąć będą ci, którzy pomogą przyczółek umocnić i rozszerzyć.

Dwa przyczółki, uchwycone w dwóch różnych miejscach, to połowa powodzenia przyszłej operacji ofensywnej. Z nich bowiem, omijając najtrudniejszy atak frontalny, mogą pójść uderzenia skrzydłowe grożące okrążeniem i zniszczeniem wojsk wroga trzymającego front na rzece.

Dlatego też kiedy w nocy z 29 na 30 lipca 1944 roku radziecka 69 armia sforsowała Wisłę w rejonie Bochotnicy i Kazimierza, a 8 armia gwardii w rejonie Magnuszewa, marszałek Rokossowski, dowódca 1 Frontu Białoruskiego odechnął z ulgą. Ten sukces liczył się podwójnie. Trwająca od dłuższego czasu letnia ofensywa armii radzieckich traciła już bowiem w tym czasie swoją siłę uderzeniową. Długie drogi zaopatrzenia, wielkie straty i zmęczenie żołnierzy, potrzeba przegrupowania sił, wszystko to nakazywało zmniejszenie tempa ofensywy. Tymczasem wróg, ścigający pośpiesznie uzupełnienia i rezerwy, schowany za Wisłą, której zachodnie brzegi formowały się w wysokie skarpy, jak większość brzegów rzek w tej części Europy, mógł umocnić się i skonsolidować przez co przyszła zimowa ofensywa kosztowałaby wiele ofiar. Zdobyte teraz przyczółki były więc na wagę złota; rozbijały hitlerowski system umocnień, stanowiły bazy do przyszłych uderzeń skrzydłowych. Wiedzieli także o tym Niemcy. Do zlikwidowania przyczółka warecko-magnuszewskiego oddelegowano m. in. sławną dywizję „Hermann Goering”, podciągnięto świeże oddziały, sprowadzono wzmocnienie lotnicze.

9 sierpnia ruszyła nawała hitlerowskich czołgów w stronę obrońców przyczółka. Atak był zaskakujący, silny, desperacki. Mimo bohaterkiej obrony gwardzistów Niemcy wlamali się w umocnienia radzieckie. Śmiertelne niebezpieczeństwo

zawisło nad skrawkiem ziemi, który miał stać się bazą wypadową w bitwie o ziemie polskie na zachód od Wisły. Atak hitlerowskich czołgów trzeba było odeprzeć czołgami. Do walki z hitlerowcami posłał więc 1 Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte. Oddelegowana ze składu 1 Armii WP do dyspozycji gen. Czujkowskiego miała za zadanie powstrzymać napór hitlerowskich czołgów, zaryglować je w rejonie wsi Studzianki i pomóc w likwidacji okrążonych sił wroga. Zgrupowane w lasach koło Łaskarzewa czołgi polskie w bardzo trudnych warunkach przeprawiły się na zachodni brzeg Wisły i prosto z przeprawy wchodziły do akcji.

Była to największa i najkrwawsza bitwa polskiej brygady, która nosiła dumne miano walecznych żołnierzy Września. W najtrudniejszych warunkach, w walce z doborowymi oddziałami Hitlera zdawali, jak tamci, swój żołnierski egzamin. W ścisłym współdziałaniu z jednostkami 4 korpusu piechoty gwardii polscy czołgiści kruszyli siłę pancernego klina Niemców, byli wszędzie tam, gdzie radzieckim obrońcom było najciężiej, najtrudniej.

14 sierpnia czołgi z „Westerplatte” i jednostki 8 armii gwardii zamknęły pod Studziankami pierścień okrążający hitlerowskie wojska. Część sił radziecko-polskich trzymała front na północ od Dąbrówki Grabnowskiej i Chodkowa, odpiągając ataki dążące do uwolnienia okrążonych jednostek. Inne oddziały przystąpiły do likwidacji zamkniętych w kotłach hitlerowców. 16 sierpnia pol-

skie czołgi weszły do wsi Studzianki, która stała się symbolem zwycięskiej bitwy. Przyczółek warecko-magnuszewski pozostał nadal bastionem wbitym w ugrupowanie niemieckiej armii „Środek”. Za kilka miesięcy miał on spełnić swoje zadanie i ceną tysięcy uratowanych w zimowej ofensywie istnieć ludzkich zrekomensować bolesną stratę 250 polskich żołnierzy i 27 czołgów brygady.

Studzianki przeszły do historii walk żołnierza polskiego na frontach II wojny światowej jako jedna z najpiękniejszych kart. W boju tym bowiem, w którym chlubnie zdawali egzamin dowódcy i żołnierze — przemówiła także symboliczna wymowa nazwy biorącej w nim udział jednostki. To za nich właśnie, za bohaterów Westerplatte, za tych, którzy lec musieli w nierówną walkę z nawałą wroga, brał odwet polski żołnierz z nowej, ludowej armii. Żołnierz silny sojuszem ze wschodnim sąsiadem i uzbrojony jak nigdy. To on wcielił dzieło walki „we wrześniu podjętej”, broniąc z powodzeniem kawałka polskiej ziemi, kilku z takim trudem wydartych wrogowi wsi, po to aby ruszyć z nich do ostatniego etapu swojej żołnierskiej drogi. To oni, żołnierze spod Studzianek swoją pancerną szarżą złożyli pokonany bohaterom Westerplatte hold najpiękniejszy, najwspanialszy — zwycięstwo nad tym samym wrogiem, który pięć lat przedtem gasienicami czołgów ryl prawie bezbronną ziemię polską.

R. S.

Motociekawostki

ŁADNY DORÓBEK JELCZA

Składa się nań w tej pięciolatce już ponad 12 tysięcy samochodów, produkowanych w wielu różnych wersjach. Po- czesne miejsce w tym dorobku zajmują autobusy — fabryczny „licznik” wystukał ich ponad 4.800, następnie samochody ciężarowe — 4130 sztuk, przyczepy autobusowe — 2.103 oraz wozy warsztatowe i pożarnicze.

W tegorocznych planach Jelczańskich Zakładów Samochodowych figuruje m. in. 1200 autobusów do komunikacji na liniach dalekobieżnych, 400 wozów miejskich oraz 200 przegubowców.

TU DODADZĄ — TU USZCZKNA

...tak można by najładniej skwitować prowadzoną przez przemysł politykę w sprawie części zamiennych. Temat od lat żelazny i na czasie, bo kłopoty zmotoryzowanych nie maleją. Najwięcej utyskiwań pod adresem przemysłu zgłaszają ostatnio właściciele polskich „Fiatów”. Wzięto je sobie o tyle do serca, że w roku bieżącym z ogólnej liczby 2000 akcesoriów wymiennych do „Fiat-125” już blisko 1200 produkowanych będzie w kraju, tym samym więc łatwiej będą dostępne.

Cóż z tego, skoro z kolei podniosą lament użytkownicy „Syren” i „Warszaw”, bowiem tegoroczne zaopatrzenie w części nie zapowiada się dla nich łaskawie. Według wstępnych szacunków oblicza się, iż na 2400 części zamiennych do „Warszaw” jeszcze 37 będzie deficytowych, a na 1680 do „Syrenek” — deficytowych ma być 19. Są to przy tym głównie części „newralgiczne”, które trudno dorobić sposobem gospodarczym, jak m. in. prowadnice zaworów, tłoki, nakładki do szczęk hamulcowych czy koła talerzowe. Tak więc sprawa części ciągle pozostaje otwarta i czeka na rozwiązanie.

PONAD PÓŁ MILIONA...

Oczywiście mowa o przydrożnych drzewach, które dla użytkowników dróg wciąż stanowią poważne niebezpieczeństwo. W latach 1961—62 poszło ich pod topór prawie 320 tysięcy. W bieżącej pięciolatce wycięto dalszych 250 tysięcy drzew — w sumie zatem przeszło pół miliona. Byłby z tego całkiem ładny las.

A JEDNAK NIE MOTOCYKLIŚCI?

Dość powszechne było mniemanie, iż motocykliści są postrachem naszych szos. Tymczasem statystyki Państwowego Zakładu Ubezpieczeń przywracają im nadszarpnięty honor. Według PZU wypadki drogowe najczęściej zdarzają się autobusom, następnie samochodom ciężarowym, osobowym i specjalnym, a dopiero na szarym końcu plasują się właściciele motocykli.

INWAZJA CHEMII

Tworzywa sztuczne coraz szerzej wkraczają do przemysłu motoryzacyjnego, nie ustępując wytrzymałością najlepszej nawet stali. Według oceny specjalistów radzieckich w 1980 roku w każdym samochodzie „Moskwicz” będzie już blisko 90 kg tworzyw sztucznych.

SZYBY SCHODZĄ Z TAŚMY

Ruszyła już seryjna produkcja szyb panoramicznych do polskich „Fiatów”. Podjęła ją huta szkła w Kunicach Żarskich. W tym roku wyjdzie z niej ponad 20 tysięcy szyb, w następnym już trzykrotnie więcej. (API)

A L O J Z Y T W A R D E C K I

Szkola janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Może płakałbym, pił wino, słuchał Mozarta i Chopina, toczył wewnętrzne walki, a potem jednak rozkaz to rozkaz... Czy miałbym siłę przyłożyć sobie pistolet do głowy? Może również po Mozarcie lub Chopinie? Czy zaprotestowałbym przynajmniej w ten sposób — również po zwycięstwie?

Czy Graf von Stauffenberg Adam von Trott zu Solz, Graf von der Schulenburg, Graf von Moltke, Hennig von Trescow, czy wszyscy ci, których postawa tak mnie zaskoczyła, gdy się o niej znacznie, znacznie później dowiedziałem, postępowaliby tak samo jak w 1942 roku w przypadku ewentualnego zwycięstwa Hitlera?

Chciałbym w to wierzyć. Chcę i muszę w to wierzyć, gdyż w przeciwnym razie nie mógłbym dowierzać samemu sobie. Słyszysz się czasami, że Polak nigdy nie byłby zdolny do czegoś takiego, co było udziałem Niemców. Również i w to chcę i muszę wierzyć, ponieważ historia Polski dzięki samym Polakom inny miała przebieg. Mit o „narodzie wybranym” nigdy — jestem o tym głęboko przekonany — nie znalazłby w Polsce posłuchu. Ponieważ zbyt często kierujemy się sercem, a nie wyrochnianiem — na szczęście.

Ale i z tym nie można przesadzać, miało to bowiem nierzadko smutne następstwa. A więc skoro mnie wolno być dumnym ze swego ojca, ten sam przywilej mają również dzieci niemieckich generałów — i to jest właśnie mit.

Nie chcą one też nic złego wiedzieć o swym rodzicu — lub po prostu nie wiedzą. Mają do tego pełne prawo, ale tylko do pewnego wieku; młodzież potrzebuje idealów i mitów. Tylko to jest przy tym smutne, że są one im często odpowiednio klarowane przez starszych, często są też wręcz niehumanitarne. Z czasem powinno się — i to jest konieczne — wytworzyć sobie możliwie bezstronny obraz rzeczywistości, dopełnić go, a to co negatywne wyrzucić za burtę. Niełatwe to zadanie, wcale nie bez trudu rozwiązywane w biernym, nie pomagającym środowisku, co z reguły ma miejsce — gdyż w tych sprawach każdy zdany jest przede wszystkim na swe siły. Gorzej jeśli trafia się na wyraźny i zamierzony brak serdeczności i wyrozumiałości otoczenia.

Wyobraź sobie taką scenę. Oglądasz szwedzki film „Życie Adolfa Hitlera” lub radziecki „Zwyczajny fałszyw”. Na pewno je widziałeś. Siedzisz zatem z dziewczyną w kinie, z lekkim napięciem oczekując pierwszych scen filmu. Jesteś ciekawy sfilmowanych wydarzeń, ponieważ część tej „bawoligstent Vergangenheits” (przewycięzionej przeszłości) zachowałeś dokładnie w pamięci.

Przed oczami ukazują ci się nagle te manifestacje na część „parteiagów” z całą ich fanfaronadą, tak charakterystyczną dla nich. Kolumny wszelkiego rodzaju i koloru munduru maszerują z miarowym stukotem defiladowym krokiem obok Fuehrera. Muzyka huca takimi „Badeweller-Marscha”, ulubionego marsza Hitlera. Na początku jesteś zupełnie spokojny i spoglądasz na to wszystko z pewnym dystansem. Tasiemcowe kolumny, las chorągwi i proporców w stylu legionów rzymskich, muzyka marszowa nie kończy się, wręcz przeciwnie — przybiera na sile. Muzyka zbliża się coraz bardziej, przenika cię do głębi, niepostrzeżenie zaczynają automatycznie maszerować również twe nogi, zaskraka ci się wzrok, a cała twoja postać wyprostowuje się. I myślisz sobie w duchu: to było wspaniałe, to było piękne — wszystko inne przestaje dla ciebie w tym momencie istnieć.

Kwalifikacje w cenie

Fachowiec na kursie zawodowym — dzisiaj to nikogo już nie dziwi. Żeby nadać za postępem czasu trzeba się dokształcać. Tym, którzy nie zadowalają się kiedyś zdobytymi umiejętnościami, od lat przychodzi z pomocą poznański Zakład Doskonalenia Zawodowego; wznosił on swoją działalność bezpośrednio po zakończeniu wojny. Zaczęło się od kursów czeladniczych i mistrzowskich, a w 1950 roku przystąpiono do szkolenia od podstaw uczniów w warsztatach (3-letnia nauka zawodu), a w 1959 r. zorganizowano Zasadniczą Szkołę Zawodową dla Pracujących nr 13 z filią w Koźminie.

Czwierć miliona słuchaczy

ZDZ w Poznaniu zajmuje jedno z czołowych miejsc w kraju, pod względem liczby szkolonych i wyników szkolenia. W ciągu 24 lat przyjęto na kursy prawie 219 tysięcy słuchaczy. Wzrost wskazuje na to, że przy dotychczasowym poziomie rekrutacji osiągnięte się w przyszłym roku liczbę czterech milionów słuchaczy, a zatem około 10 procent ogółem przeszło lonych w kraju w okresie 25-lecia Polski Ludowej absolwentów wszystkich 17 ZDZ. Liczba kursów rośnie z każdym rokiem: w roku 1966 było ich 432, a w roku ubiegłym — 593.

Profil szkolenia i jego formy są dostosowane do potrzeb gospodarki narodowej, a przede wszystkim naszego regionu. Podstawą ustalenia są plany perspektywiczne poszczególnych pięcioletek gospodarczych i roczne plany rozwoju gospodarki w naszym województwie. Szkolenie oparte jest na dwóch podstawowych formach: kursach wieczorowych umożliwiających zdobycie kwalifikacji bez odrywania od pracy zawodowej oraz na tzw. systemie konsultacyjnym. Ta pierwsza forma cieszy się największym powodzeniem, gdyż korzysta z niej po kilkanaście tysięcy słuchaczy rocznie, np. w ubiegłym roku ponad 15,5 tysiąca osób. Okazuje się, że nie przychodzi tu tylko

ludzie bez zawodu. Najwięcej zgłoszeń było na kursy doskonalenia zawodowego, bo przeszło 10 tysięcy. Następną pozycję zajmują kursy podejmowane z myślą o własnych potrzebach czy zainteresowaniach osobistych (prawie 5 tysięcy zgłoszeń). Dalej poczesne miejsce zajmują kursy kwalifikacyjne, przygotowujące do egzaminów na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza — około 3 tysiące zgłoszeń.

Czego można się uczyć?

Wachlarz szkolenia jest bardzo szeroki. Praktycznie można zdobyć uprawnienia we wszystkich spotykanych zawodach: od spawacza gazowego i elektrycznego, palacza, operatora sprzętu, poprzez całą gamę zawodów rzemieślniczych, na kursach dla kierowców kończąc.

Na kursach kwalifikacyjnych ZDZ, przyjmując kandydatów po 3 lub 6-letnim stażu pracy w danym zawodzie, musi zadać sobie trud uzupełnienia ich wykształcenia podstawowego. Musi też zorganizować naukę przedmiotów zawodowych dla bardzo nielicznych, jedno czy dwuosobowych, grup. Jest to kosztowne, bowiem trzeba pokrywać koszty wynagrodzenia instruktora czy nauczyciela zawodu, ale nieodzowne, szczególnie potrzebne przy uzupełnianiu kadr w zawodach deficytowych.

Najwięcej kłopotów z uzupełnieniem wykształcenia podstawowego mają kandydaci ze wsi. Mogą oni korzystać nieodpłatnie ze specjalnych konsultacji przygotowujących do uproszczonego egzaminu z zakresu 7 klas szkoły podstawowej. Np. w ciągu ostatnich 7 lat takie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej uzyskało około 2 tysiące uczestników kursów zawodowych, w tym 579 pracowników PGR.

ZDZ przyjmuje na kursy kwalifikacyjne wszystkich zgłaszających się, przygotowując do egzaminów także reprezentantów zanikających, deficytowych, a niekiedy wręcz

unikalnych zawodów, zarówno w przemyśle jak i w rzemiośle.

Drugi zawód studentek WSR

Szkoli się kandydatów z wolnego naboru, jak i na zlecenie zakładów pracy. Np. w porozumieniu z Wyższą Szkołą Rolniczą, ZDZ prowadzi od 10 lat Studium Przeposobienia Gospodarczego dla studentek pierwszych 3 lat studiów WSR, które przecież mają pracować w przyszłości na wsi. Ta inicjatywa została upowszechniona we wszystkich wyższych uczelniach rolniczych w kraju. Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, tworząc jednolity program studium, oparło się na opracowaniach programowych ZDZ w Poznaniu.

Na kursach ZDZ można też poznać tajniki wzorowego prowadzenia archiwum. Mało kto wie, że w Poznaniu istnieje korespondencyjny kurs archiwalny, który ma na celu przygotowanie archiwistów zakładów. Doskonalenie zawodowe archiwistów to myśl cen na i godna poparcia, bardzo przydatne np. dla absolwentów średnich szkół ogólnokształcących, którzy nie dostali się na wyższe studia.

Niezależnie od wspomnianych rodzajów szkolenia, ZDZ organizuje nieraz doraźne akcje, mające na celu rozwiązać trudną sytuację zatrudnienia; szczególnie dotyczy to właśnie młodych ludzi, którzy odpadają ze szkół średnich, szkolenia zawodowego kobiet, absolwentów szkół podstawowych.

Ta wszechstronna i pożyteczna działalność poznańskiego ZDZ zyskuje uznanie zarówno wśród kursantów jak i przedsiębiorstw. Kwalifikacje zdobyte na zawodowych kursach doskonalących już wielokrotnie zostały wysoko ocenione przez pracodawców zatrudniających osoby przeszkolone w ZDZ.

MARIA POLCYNOWA

Spotkania asów wywiadu

W jednym z mieszkań w Moskwie zawsze w sobotę, odbywają się spotkania, które można po prostu nazwać spotkaniami dawnych towarzyszy walki. Generał-major Iwan Andrejewicz, nazwisko jego ze zrozumiałych względów na razie pozostaje tajemnicą, podejmuje u siebie swych podkomendnych, radzieckich wywiadowców, pracowników kontrwywiadu okresu wojny z hitleryzmem. Tak, wehrmachtowska Abwehra i hitlerowska SD dążyły do wszystkiego, by w swoim czasie znać choćby ułamek, choćby część nazwisk tych, którzy są gośćmi generała Iwana Andrejewicza, dawnego odpowiedzialnego pracownika wywiadu, legendarnego „Centrum”.

Właśnie uczestnicy sobotnich spotkań, wojskowi, cześciści, w większości dziś na emeryturze, dźwigali na sobie ciężar ryzykownej, zaskakującej swą śmiałością i pomysłowością, zwycięskiej walki radzieckiego wywiadu z wojską i policyjną machiną III Rzeszy. Nie całą prawdę o tej walce można już dziś ujawnić, ale część spraw poruszonych w czasie sobotnich spotkań w mieszkaniu generała staje się znana dzięki moskiewskiej „Prawdzie”, która od dłuższego czasu prowadzi rubrykę „Przyszedł czas opowiedzieć”.

Jeden z odcinków tego cyklu zainteresował mnie szczególnie, gdyż zawierał szereg nazwisk Polaków, którzy pomagali radzieckim przyjacielom w realizowaniu ich trudnych zadań, albo sami takie zadania z linią frontu wykonywali. Generał Iwan Andrejewicz zauważył przy tym, że dalsze losy tych wielu bohaterów walki z faszystami nie są znane. „Gdzie np. teraz odważny wywiadowczyń, „matka i córka” Helena Toma

szewska i Wanda Biel? Gdzie podzielił się „Żelazny Kazimierz” Waluk (Walukowski), którego nie mogło powalić nawet kilka faszystowskich kul?” — pytał generał.

I oto najnowszy numer „Prawdy” przynosi artykuł ze wspomnianego cyklu „Przyszedł czas opowiedzieć...” w całości poświęcony Kazimierzowi Walukowi, dawnemu chorążemu I dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, jednemu, jak wynika z ujawnionych materiałów, z najbardziej zasłużonych wywiadowców grupy, którą kierował Iwan Andrejewicz. Okazało się bowiem, że Kazimierz Waluk przeczytał „Prawdę” i na pisał list do swych przyjaciół.

„Znowu sobota. Znowu gwarnie i wesoło w mieszkaniu Iwana Andrejewicza. Tym razem zaprosił swych towarzyszy walki — wywiadowców w związku z nieoczekiwanym wydarzeniem.” „Żelazny Kazimierz” odnalazł się. Przysłał on list — powiedział — pokazując kopertę ze stempem warszawskiej poczty i parę gęsto zapisanymi kartkami papieru...”

Tak zaczyna się opowieść za mieszczona w numerze „Prawdy” z dnia 4 sierpnia br.

Tuż przed wyzwoleniem przez Armię Radziecką Białorusi, przed rozpoczęciem ofensywy, która przyniosła wyzwolenie i części polskich ziem, dowódca frontu marszałek Konstanty Rokossowski naciskał wywiad, domagając się informacji o tym, co dzieje się z Wisłą, jakie są zamiary hitlerowców wobec Warszawy, jakie siły zostały zgromadzone przez Niemców w rejonie Lublina. Jedną z drugiej wylatywały więc na chod grupy radzieckich wywiadowców i po dwóch godzinach lotu lądowały z przodem. Na Kazimierza Walukę przyszła kolej w sierpniu 1944 roku. Wraz z innymi wywiadowcami został zrzucony w rejonie Borów Tucholskich,

gdzie działały polskie i radzieckie oddziały partyzanckie. Jak stwierdza obecnie generał Iwan Andrejewicz, Waluk zdobył w czasie paru miesięcy działalności ważne informacje o nieprzyjacielu. Dwukrotnie w ciągu dnia radiostacja młodego polskiego wywiadowcy przekazywała do „Centrum” cenne informacje. W jednej z obław urządzonych przez Niemców Waluk został ciężko ranny w płuco. Uratowali go radzieccy koledzy. Przez trzy miesiące ciężko ranny wywiadowca przebywał w lasach. Później zajęła się nim lekarz-major Iwanowa, u której w szpitalu już po naciągnięciu II frontu białoruskiego, Kazimierz Waluk przyszedł do siebie.

„W 1945 roku w sierpniu — pisze w swym liście Kazimierz Waluk — wróciłem do domu, do Polski, od tego momentu służy w Wojsku Polskim. Uczyłem się. Ukończyłem akademię. Otrzymałem wyższe wykształcenie. Rzecz jasna żonaty. Mam troje dorosłych dzieci, syna i dwie córki. Wszyscy uczą się. Syn będzie lekarzem, starsza córka geologiem, młodsza ekonomistką...”

Warto dodać, że w sobotę list Waluka czytał kolegom Iwan Kołos — ten sam radziecki wywiadowca, który na polecenie marszałka Rokossowskiego został zrzucony nad powstańczą Warszawą, i o którym pisała obszernie polska prasa. Artykuł w „Prawdzie” ujawniający jeszcze jeden z mniej znanych epizodów II wojny światowej polsko-radzieckiego braterstwa broni kończy się następującymi słowami generała Iwana Andrejewicza: „Jak widzicie Kazimierz odnalazł się i mam nadzieję niedługo go obejmie my... Ale od innych polskich towarzyszy broni niestety nie ma jeszcze wiadomości. No, ale odnalazł się „Żelazny Waluk”. Odnajdą się i inni”.

Przyłączam się do tych słów nadziei. Może ta korespondencja dotrze do zainteresowanych?

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Pierwszy sukces piłkarzy Olimpii

Inauguracja I ligi

Tydzień po rozpoczęciu rozgrywek mistrzowskich II ligi, poznaliśmy kibice mieli okazję oglądać jednego przedstawiciela Poznania w tej klasie rozgrywek — Olimpię. Poznańska premiera była ze wszech miar udana i gwardziści zdobyli pierwsze punkty w tegorocznych rozgrywkach, wygrywając z MKKS Gdynia 2:0 (0:0).

Kiedy po zakończonym meczu rozmawialiśmy z trenerem Olimpii T. Kołtuniakiem, stwierdził on, że w dalszym ciągu nie ma jeszcze wykorzystanego składu pierwszego zespołu. Ponieważ do Olimpii przeszło tuż przed rozgrywkami kilku nowych zawodników, trzeba pewnego okresu czasu nim zaadaptują się oni w drużynie. Wtedy dopiero będzie można zastanowić się nad ostateczną wersją zespołu. Trenerowi T. Kołtuniakowi trochę pokrzyżowała szczyki kontuzja Domagały, który będzie musiał niewątpliwie kilka tygodni pauzować.

Nowym liderem II ligi został rybnicki ROW, który bez większych trudności uporał się z Unią Racibórz. Obok piłkarzy ROW bez porażki w II lidze jest jeszcze ŁKS. Zespół ten pokonał w niedzielę Zawiszę Bydgoszcz i zajmuje drugą pozycję w tabeli. W spotkaniach padły następujące rezultaty: Unia Tarnów — Włókniarz Łódź 1:0, Motor — Garbarnia 0:1, Śląsk — Arkonia 2:0, Hutnik — Stal Mielec 0:0, Górnik Wałbrzych — Urania 4:1.

1. ROW	2 4 5:0
2. ŁKS Łódź	2 4 2:0
3. Stal Mielec	2 3 3:0
4. Garbarnia Kraków	2 3 2:1
5. Unia Tarnów	2 3 2:1
6. Górnik Wałbrzych	2 2 4:3
7. Olimpia Poznań	2 2 3:3
8. MKKS Gdynia	2 2 2:2

W kraju i na świecie

W Poznaniu zakończyli się 2-dniowe mistrzostwa Polski w skokach do wody. Tytuł drużynowego mistrza Polski zdobył AZS Warszawa przed MKS (Pałac Młodzieży) Warszawa. W drugim dniu tytuł mistrzowski kobiet w skokach z trampoliny przypadł w udziale Elżbiecie Wierniuk (Pałac Młodzieży). Jej brat Andrzej z AZS Warszawa był pierwszy w skokach z wieży.

Na Jeziorze Maltańskim odbyły się w niedzielę międzynarodowe regaty wioślarskie z okazji 50-lecia PZTW. Startowało ponad 200 zawodników z NRD, Rumunii, Węgier i Polski. Najlepsi byli wioślarze NRD, którzy wygrali 5 wyścigów (w sumie rozegrano 7 konkurencji) 5 razy zajmowali drugie miejsca i dwa razy trzecie. Polacy wygrali dwa wyścigi: bieg jedynek — Zdzisław Bromek (AZS Kraków) i dwójek podwójnych — Wiesław Długosz i Roman Kowalewski (AZS Szczecin).

Mistrzem Polski w piłce wodnej została Arkonia Szczecin przed Legią Warszawa i KZSO Ostrowiec. Arkonia w tegorocznych rozgrywkach nie poniosła ani jednej porażki, zdobywając 36 punktów i imponujący stosunek bramek 104:45.

Tegoroczny 27 Rajd Tatrzański odbył się po raz pierwszy od wielu lat tylko w konkurencji krajowej i to w małej obsadzie, przy okrojonym programie. Najlepszy okazał się Zbigniew Pleczara z Krakowa, który wywalczył wszystkie możliwe do zdobycia nagrody, w tym również „Puchar Tatr”.

Lekkoatletyczna spartakiada klubów gwardyjskich krajów socjalistycznych zakończyła się zwycięstwem Związku Radzieckiego przed Polską, NRD, Węgrami i Czechosłowacją. Podczas zawodów dobrze spisał się Jan Werner, który wygrał bieg na 200 i 400 metrów, przyczyniając się także do zwycięstwa sztafety 4x400. Nikiciuk był pierwszy w oszczepie, mając 3 wyniki powyżej 80 metrów. Najlepszy rezultat dnia uzyskał Sysosjew (ZSRR). Przebiegł on 1000 m z przeszkodami w 8.34,6.

W pierwszej lidze żużlowej mistrz Polski ROW Rybnik wygrał po zaciętej walce ze Stalą Rzeszów 41:38, Włókniarz Częstochowa zremisował z kandydatem do tytułu mistrzowskiego Stalą Górz 39:39 a Polonia Bydgoszcz wysoko wygrała ze Spartą Wrocław 54:21.

Podczas pływackich mistrzostw Włoch rozgrywanych w Neapolu, Novella Calligaris ustanowiła rekord Europy w wyścigu na 800 m. Uzyskała ona czas 9.38,0. Poprzedni rekord należał do Flinki Hary i wynosił 9.42,07.

Żeglarskim mistrzem Europy w klasie „Soling” został Szwed Von Gruenewaldt, który wyprowadził swojego rodaka Kellnera i Wagnera z NRF. Mistrzostwa w klasie „Soling” odbyły się w szwedzkiej miejscowości Sandhamn.

Z udziałem 39 zawodników z 19 krajów rozpoczęły się w Warnemünde (NRD) żeglarskie mistrzostwa Europy w klasie „Finn”. Pierwszy bieg wygrał zawodnik holenderski Beck. Obrońcą tytułu mistrzowskiego Szwed Akesson był piątą a mistrz olimpijski Mankin dopiero 19.

Kolarstwo

R. Szurkowski mistrzem Polski

Na 187 km trasie z Poznania przez Czarnków — Ujście — Chodzież — Oborniki i z powrotem do Poznania rozegrany został 10 bm. tegoroczny kolarski wyścig o tytuł szosowego mistrza Polski.

A oto pierwsza dziesiątka, w której znalazł się tylko jeden zawodnik spoza kadry — Wojciech Kowalski.

1. R. Szurkowski Dolmel Wr.
2. A. Kaczmarek Stomil P-ń.
3. Z. Czechowski Lech P-ń.
4. W. Matusiak Gryf Szczecin
5. W. Kowalski Włókniarz Łódź
6. M. Kegel Lech Poznań
7. Z. Hanusik Górnik Łężyń
8. J. Górski Kopernik Toruń
9. Lech Kluj Legia W-wa
10. Jan Stachura Unia Oświęcim

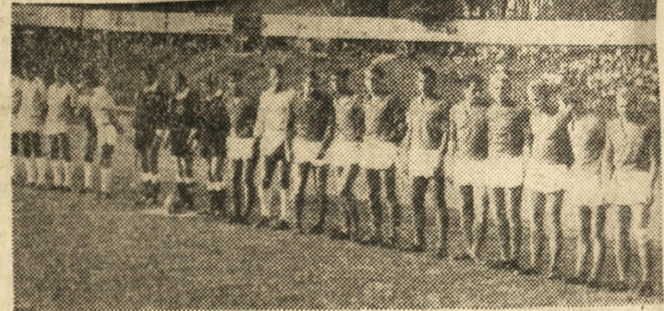
W naszym obiektywie



W czasie międzynarodowych zawodów wioślarskich w biegu czwórki najlepszą z polskich osad, był zespół Budowlanych Płock, który widzimy w momencie dekoracji.



Przy pięknej słonecznej pogodzie odbyło się spotkanie piłkarskie Olimpia — MKKS. Na zdjęciu: gorący moment pod bramką gości.



Zwycięzcy sobotniego meczu, drużyna Olimpii, przed rozpoczęciem spotkania.



Trójka zwycięzców wyścigu kolarskiego o szosowe mistrzostwo Polski. Na zdjęciu od lewej: Czechowski (Lech Poznań) — III, Szurkowski (Dolmel Wrocław) — I, Kaczmarek (Stomil Poznań) — II.

Fot. (4) — H. Kamża



Termo - Torba

na wycieczki

TORBA CHŁODNICZA z tworzywa sztucznego

do przechowywania żywności i napojów przez 24 godziny.

- LEKKA — 1 kg.
- POJEMNA — 8—9 litrów,
- ESTETYCZNA — w różnych kolorach i wzorach.
- WYGODNA w użyciu i przenoszeniu.
- CENA — 370 ZŁ.

DO NABYCIA we wszystkich sklepach „ELDOMU”

K5825

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego

ZAKUP

MASZYN BIUROWE DO LICZENIA

następujących marek:

- TRIUMPHATOR CRN — 10 sztuk
- MASKO KR-19 — 10 sztuk
- ASCOTA KL 110 — 6 sztuk
- ASCOTA KL 114 — 3 sztuki

Zgłoszenia prosimy kierować do PPBP —
Poznań, ul. Ratajczaka nr 46, Dział Zaplecza
Gospodarczego.

K5880

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, telefon 548-47

otwiera kurs kierowców

samochodowo - motocyklowy

kategorii amatorskiej

w dniu 14 sierpnia 1969 r. o godz. 17.

Informacji udziela sekretariat Zakładu — Po-
znań, ul. Kościuszki 57 lub telefonicznie w go-
dzinach od 8—17.

K5999

PPH Centrala Rybna w Poznaniu

ul. Szyperka 20, tel. 580-81, wewn. 20

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

PARTIE OPON SAMOCHODOWYCH

po przebiegu nadających się do trakcji

konnej lub innych potrzeb o wym.

— 650 x 16

— 825 x 20

— 1100 x 20

Nabywcy proszeni są o zgłaszanie się pod

wyżej podanym adresem.

Cena za 1 szt./kg wg cen urzędowych.

K5460

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza

w Poznaniu

sprzeda w drodze upłynnienia

ok. 20 ton ZŁOMU DREWNIANEGO

po likwidacji skrzynek owocowo-warzyw-
nych — w cenie bardzo przystępnej.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Opakowań WSO

w Poznaniu, ul. Szkolna 13, od godz. 7—15.

K5712

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budow-
nictwa Poznań, ul. Działoszkańska — przyjmie zaraz
do pracy na terenie miasta Poznania i Wielkopoli-
ski — następujących pracowników:

- ŚLUSARZY z uprawieniami SPAWACZA,
- MECHANIKÓW SILNIKOWYCH,
- ELEKTRYKÓW z III grupą BHP,
- TOKARZY,
- LAKIERNIKÓW,
- KONSERWATORÓW instalacji wewnętrznych —
(ślusarz, hydraulik),
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy

w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział

Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębior-

stwa Sprzętowego Budownictwa Poznań, ul. Dzia-

łoszkańska.

K5690

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu

Stary Rynek 81 — zatrudni

— OPERATORA dźwigu samodzielnego, oraz

— ROBOTNIKÓW za i wyładunkowych.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym dla

pracowników Centralnego Urzędu Geologii.

K5613

† W dniu 11 sierpnia 1969 r. zmarł po ciężkiej

chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój

ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat,

szwagier i wujek, przeżywszy lat 60, śp.

WACŁAW CYBICHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm.
o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junik-
owie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Staszica 11/13 m. 29.

6188g

Dnia 9 sierpnia 1969 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach opatrzony Sakramentami św., nasz

najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dźi-
adek, przeżywszy lat 72, śp.

JÓZEF BŁASZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm.
o godz. 12 z kościoła parafialnego św. Marcina

w Dusznikach Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

6107g

Redaguje Kolegium Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) i

redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski.

Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony 611-21 łączy wszystkie

działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17; redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85

dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”; Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i termi-

ny druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę półroczną i roczną przyjmują placówki pocztowe i „Ru-

chu”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

„OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu,
ul. Klasztorna nr 2

ORGANIZUJE:

- KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE: kierowników mechaników samochodowych, ślusarzy i elektryków wszelkich specjalności, spawaczy oraz wszelkich zawodów budownictwa;
- KURS SPECJALISTYCZNY badań i regulacji układów wtryskowych silników wysokoprężnych;
- KURS DLA ELEKTRYKÓW ubiegających się o grupy BHP;
- KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego dla początkujących;
- KURS TECHNIKÓW SPAWALNICTWA dla technologów i pracowników nadzoru technicznego;
- KURSY KREŚLARZY TECHNICZNYCH budowlanych i maszynowych;
- KURS MŁODSZYCH ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW BUDOWNICTWA;
- KURS KONSTRUKTORÓW przyrządów i narzędzi specjalnych;
- KURS DYSPOZYTORÓW transportu samochodowego;
- KURS LABORANTÓW chemicznych dla maturalistów LO;
- KURS KOSMETYKI;
- KURS PLANOWANIA I STATYSTYKI dla maturalistów LO;
- KURS SEKRETAREK;
- KURS INWENTARYZATORÓW;
- KURS PALACZY centralnego ogrzewania;
- KURSY KROJU I SZYCIA — GOTOWANIA i PIECZENIA;
- KURSY RADIO - TELEWIZYJNE.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej nr 2, telefon 542-26, od godz. 8—19, w soboty do godz. 16.

K5649

Srebro-złom

oraz

srebro-przemysłowe

KUPUJA SKLEPY

„Ars Christiana”

• Poznań — ul. Wrocławska 10

• Kallisz — ul. Kanonicka 1

• Gniezno — ul. Mł. Gwardii

• Kościan — Rynek 19

• Piła — ul. 1 Maja 1.

K5564

Tokarnie do metalu —

metr tocznia i skrzynie

Nortona, pół Norton, stan

dobry, kupię. Tel. 426-72,

lub oferty „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 5277g.

Sprzedaj

Wózki dziecięce w róż-

nych kolorach oraz leżak-

ki — poleca wytwórnia

Głogowska 135.

1812g

Sprzedam 2 łóżka kom-

pletne lub jedno, bezcze-

cinarną do kapusty.

Chwaliszewo 64 m. 30.

5443g

Sprzedam maszynę: la-

ciarkę, słupkową i lewo-

ramienną. Grottera 15

m. 6.

5442g

Sprzedam około 500 kg

linki miedzianej 35 m.

Franciszek Grzeszkowiak.

Mościewo, p-ta Kwilcz,

pow. Międzybóże.

5453g

Sprzedam silnik samocho-

do Star 20, po kapitalnym

remontcie. Adres wskaże

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 5454g.

Sprzedam motocykl SHL

175. Poznań, ul. Szecepa-

kowo 4 m. 1.

5495g

Motocykl WFM — sprze-

dam. Jeżyce, ul. Poznań-

ska 20 m. 7, godz. 14—18.

5514g

Sprzedam SHL 175. Czer-

wiński Osiedle Piastow-

skie 110 m. 35.

5239g

Sprzedam wiertarkę słup-

ową, kowadło, dmuchaw-

kę, szlifierkę, Leon Jac-

kowski, Ostrobróg, pow.

Szamotuły.

5270g

Sprzedam rower. Po-

znań, Matejki 3 m. 34.

5281g

Samochody

Opel Rekord przedostat-

ni model, 180 tys., sprze-

dam. Tel. 547-27 i 467-58.

5811g

Sprzedam Mercedesa 190 D

piłnie z powodu wyjazdu

za granicę. Ul. Fabrycz-

na 20 m. 14.

6125g

Sprzedam Fiat 500. Ul.

Staszewska 11 — lewy

dzwonek.

5944g

Sprzedam Fiat 600 w do-

brym stanie. Ogłądać —

czwartek, parking Rataj-

czaka.

5232g

Sprzedam Skodę 1102, po

kapitałnym remontcie. Po-

znań, Gnieźnieńska 20

m. 2.

5276g

Sprzedam samochód Mos-

kwić 407. Adres wskaże

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 5325g.

Lokale

Zamienię pokój, wejście

— klatka schodowa, gaz,

woda, zlew, parter na po-

dobny I, II ptr. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 5287g.

Wydzierżawie pokój dwu-

osobowy. Henryk Król,

Poznań, ul. Stefanki 10,

nr 1, od godz. 17.

5803g

Przyjmę na pokój mał-

żeństwo bezdzietne, człon-

ków spółdzielni. Adres

wskaże „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 5460g.

Nieruchomości

Poznaniu, wille komfor-

towe, wolnostojące, wy-

łączone, jedno- i dwuro-

dzinne, domy bliźniacze,

nowoczesnej budowy, se-

gmenty szeregowych budo-

wy wykonane i w stanie

surowym, na peryferiach

miasta, obiekty ogrodni-

cze, rolnie, sadami, szklar-

niami, domy na rzekach,

przemysł, osiedla róż-
dane, wycenione po cen-

ach przystępnych, pole-
ca Adamski, Poznań, Ma-

tejki 33a m. 2. Informa-
cje i przygotowanie do-

kumentacji bezpłatne.

6127g

Gospodarstwo 8 lub 16 ha

— elektryfikowane — bu-

dynki murowane sprze-

dam. Wacław Jatzak, wieś

Rekawczyn, poczta

Słowikowo, pow. Mogil-

no.

488p

Sprzedam działkę 3550

m² w Tarnowie Podgór-

nym. Zgłoszenia: Poznań,

Mostowa 39 m. 1, godz.

15—18, lub Tarnowo Pod

górze, Poznańska 46.

5527g

Z powodu starości sprze-

dam gospodarstwo 15,5

ha, zabudowania wygod-

ne, ziemia w wysokiej

kulturze. Czesław Miko-

łajczak, Turystowo, p-ta

Uścikowo, pow. Gniezno.

5146g

Sprzedam domek jedno-

